



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

amunicji niezmiernie podnieść, jednakże wytwórczość ta w drobnej nawet mierze nie pokrywa obecnego zapotrzebowania.

Również sprowadzenie amunicji z zagranicy, z Ameryki i Japonii, natrafia w ostatnich czasach na coraz większe trudności. Rozmaici fabrykanci amerykańscy wzdragali się wykonywać nowe zamówienia. Także i transport amunicji amerykańskiej na plac boju pozostawia wiele do życzenia. Rosyjskie fabryki amunicji w ostatnich czasach niestety doznały przeszkód w pracy z powodu zbrodniczych zamachów.

W Piotrogradzie odbyła się już konferencja w rosyjskim ministerstwie wojny, której wynikiem jest nadzwyczajnie ważny dla przyszłego zaopatrzenia armii w amunicję.

Pofałdowanie kolejowe ze Lwowem.

Ruch osobowy w kierunku do Lwowa ograniczony był dotychczas do przestrzeni Kraków-Przemysł. Między Przemysłem a Lwowem jest na razie tylko kolej jednotorowa; wkrótce jednak mają zacząć kursować pociągi na obydwóch torach, tak, że za 6-10 dni zaprowadzona będzie komunikacja pociągowa i osobowa dla cywilnej publiczności.

Walki włosko-austriackie.

Bitwa na wyżynie Karstu wciąż się toczy. Walczą bez przerwy dwa dni i dwie noce. Wiosi wśród ciężkich strat i z odwagą niezrównaną zdobyli już część pozycji dominujących pod Monfalcone na południu i w Gorycji na północy.

Król był wciąż obecny razem z generałem Cadorna i generałem Grandi w bitwie i śledził rozległe i trudne, ale szczęśliwe operacje, o których atoli z powodu ściślejszych przepisów cenzuralnych nie wolno podawać żadnych szczegółów.

Nad frontem Isony walki mają charakter bardzo ciężki i na niektórych punktach znajdują się Austriacy wobec dość znacznej przewagi.

Postawa Rumunii.

W piśmie rumuńskim „Uniwersul” wydrukowano artykuł, w którym podkreśla się, że klucz do obecnej sytuacji politycznej Rumunii nie znajduje się już w ręku prezesa gabinetu Brătianu, lecz w ręku generalnego sztabu rumuńskiego. Dopóki wojskowe koła w Rumunii same nie oświadczą się za wojnę, tak długo Brătianu powinien utrzymywać kraj za każdą cenę przy dotychczasowej neutralności.

Na morzu Śródziemnym.

Pewien korespondent ateński donosi do „Neue Züricher Zeitung”, co następuje: Dla wysiedlenia i niszczenia niemieckich łodzi podwodnych utrzymują Anglicy i Francuzi na morzu Egejskim i na wodach greckich nie mniej niż 150 łodzi torpedowych. Na całym morzu Śródziemnym uwija się w tym samym celu przeszło 1000 mniejszych statków wojennych. Część z nich służy także dla straży wielkich okrętów wojennych i drednotów, które stoją w naturalnych przystaniach wysp, a zwłaszcza wyspy Mudros, aby w stosownym momencie wypłynąć ku Dardanelom i wyrzucić bombę w wązki cieśniny.

Związek państw.

W wydawnym przez Wilhelma Herzoga w Monachium czasopiśmie „Forum” publikuje baron Karol Puttkamer, szambelan, landrat i rotmistrz posażliwy artykuł p. t. „Wojna wszechświatowa”. Baron Puttkamer zwraca się najpierw przeciwko podburzaniu ludów przez prasę. Autor przemawia następnie za stworzeniem związku państw europejskich „z prawem głosowania uregulowanym na podstawie ilości europejskich mieszkańców odnośnych państw”. Pod tym względem powiada:

„Utworzenie państw narodowościowych przyjętem by zostało z entuzjazmem przez lud w ten sposób uwolnione. Jest to sprawiedliwym i chrześcijańskim a dla wszystkich ludów bytoby błogostawieństwem, bo ciężko żyć w niecisłości, ale uciśnkać nie pięknie. Może to być dobrem dla Anglików, którzy mają przeważnie do czynienia z niecywilizowanymi ludami, ale moralność ich bezwzględnie na tym ucisku ucierpiałaby. Uciśk wobec narodów ucywilizowanych nie przystoi, nie jest godnym wielkodusznego ludu. Ograniczenie krajów z wzglę-

dnieniem stosunków geograficznych, granic wybitnych rzekami i górami, dostęp do morza itp. musiałyby być ostentacyjnie uregulowane przez rozjemczy sąd państw europejskich, a nie spowodowałyby większych trudności aniżeli te, które wyloniła się przy zakończeniu obecnej wojny”.

Do uwag tych dodaje „Berliner Tageblatt” co następuje:

„Czy po wojnie usposobienie będzie podatne ku utworzeniu europejskiego związku państw, trudno dzisiaj przewidzieć. Zyczylibyśmy sobie tego z pewnością. Ale wytyczna, której baron Puttkamer stawia, wydają się nam conajmniej nie dość jasne. Zyczylibyśmy utworzenia nowych narodowościowych państw na mocy plebiscytu, co w najlżejszym przynajmniej czasie nie jest do przeprowadzenia. Przy końcu swych wywodów powiada:

„Pytanie jednak, czy pomiędzy europejskimi mżkami stanu znalazły się taki, który — jak niedgdyś Wilhelm I i Bismarck niemieckie państwo a Wiktor Emanuel, Cavour i Garibaldi włoski spili w jedno — umiałyby spoić i wszystkie europejskie państwa tą masą przelanej krwi. Ten pożądaný mąż musiałby jednak mieć praktyczny zmysł dla tego, co możliwem, i nie musiałby tracić pod nogami podstaw rzeczywistości”.

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś w niedzielę 25 Jankina Apostoła.
Jutro w poniedziałek 26 Kw. Król. Pol. Anny Matki N.M.F.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 11.
Zachód słońca o godzinie 8 m. 1.
Wiadomości historyczne
1393 Śmierć Konrada Wallenroda mistrza Krzyżackiego.
1418 Walny sejm w Łęczyży.

Wyjaśnienie sekwestracji.

Na liczne zapytania zgłaszających się do naszej redakcji osób, przeważnie pań-gospodyń, czy przedmioty gospodarstwa domowego i kuchenne, jako to: rondle i inne naczynia miedziane, aluminiowe itd. należy uważać za obłożone sekwestracją i deklarować w Zarządzie Policji — po zasięgnięciu informacji u p. Landrata — wyjaśniamy, że tak, nietylko sklepy i składki lecz i wszystkie osoby prywatne, posiadające: rondle, patelnie, dzbanuszki itd. miedziane, aluminiowe itd. z metali wyliczonych w ogłoszeniu p. Landrata; zamieszczonym w Gazecie Powiatowej — w czwartkowym nr. 179 naszego „Gońca Częstochowskiego” z dnia 22 lipca 1915, jeśli ich waga ogólna wynosi więcej nad kilogram czyli nad 2 funty 15 łutów należy spisać i spis ten przedstawić w biurze Zarządu Policji w gmachu Magistratu najpóźniej w poniedziałek 26 lipca 1915 do południa uważając wszystkie te przedmioty za obłożone arestem, a więc mogąc je używać (bez uszkodzeń) lecz nie mając prawa pozbywać się ich drogą sprzedaży, podarunku ani wogóle w żaden sposób. Inaczej grozi konfiskata tych przedmiotów i wysoka kara pieniężna.

**Zebrań „Częstochówk”.
Zebrań „Częstochówk”.**

Dziś 25 lipca r. b. o godz. 2 po południu, odbędzie się zwozane roczne Ogólne Zebranie członków w Reursie Rzemieślniczej i-sza Aleja 9, (jako dowód członkowi, każdy członek przy wejściu winien przedstawić swą książkę udziałową).

- Porządek zebrań:
- 1) Wybór przewodniczącego;
 - 2) Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania;
 - 3) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu z działalności T-wa za 1914 r.
 - 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
 - 5) Wybór do Zarządu 2-ch człon.
 - 6) „ „ Rady 2-ch człon.
 - 7) „ „ 3-ch człon. Komisji Rewizyjnej;
 - 8) Uchwalenie budżetu na 1915 r.
 - 9) Wnioski członków.

Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość członków wymagana (jedna dziesiąta) to drugie zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych członków odbędzie się w tym samym lokalu o tej samej godzinie w dniu 1 sierpnia r. b.

Doraźna pomoc chorym.

Pisma łódzkie donoszą ostatnio, że na zebraniu tamtejszej sekcji kobiet wyznaczono 19 kontrolerek, których zadaniem ma być troska o należyty pomoc lekarską i odwiedzanie cho-

rych. Każda z pań kontrolerek winna codziennie zgłaszać się do biura właściwej dzielnicy po adresy chorych, a stamtąd udawać się w obchód dla odwiedzania ich.

Wiadomością ta przypomina myśl w swoim czasie już przez nas „Gońca Częstoch” poruszoną utworzenia i w naszym mieście doraźnej pomocy dla ubogich chorych chrześcian, gdyż z tych posiadających taką instytucję. Wartościwość utworzyć bądź towarzystwo oddzielne, bądź najlepiej sekcję Doraźnej pomocy, której członkinie spełniałyby czyn najbardziej miłosierny, odwiedzając ubogich i opuszczonych chorych, którzy nieraz nie śmiały lub nie mogą wyjść na ulicę, wolać o pomoc bądź lekarską, bądź w postaci szklanki mleka. Faktów takich mamy nader wiele, a najogłośniejsze objawiają się one o redakcji naszej, do kąd dochodzą wiadomości bądź bezpośrednio, bądź pośrednio o umierających dosłownie bez podania szklanki czystej wody i bez słowa pociechy.

Sądzymy, że tym razem głos nasz nie pozostanie bez echa.

Egzamina na kursach handlowych.

Dziś w niedzielę 25 lipca na kursach handlowych przy Stowarzyszeniu pracowników handlowych i przemysłowych m. Częstochowy rozpoczynają się egzamina, które trwać będą aż do 16 sierpnia. Godzina wyznaczona w dni niedzielne pierwotnie na 8 rano, aby nie naruszać porządku nabożeństwa w kościołach zmieniona została na godz. 2 po południu, choć wogóle można było dni świąteczne ominąć.

Rozkład egzaminów.

- 25 lipca godz. 2 po poł. Arytmetyka handl. piśm.
- 1 sierpnia g. 2 pp. piśm. Buchalterja i Polski język.
- 2 sierpnia g. 3 pp. ustn. Francuski język, g. 4 pp. ustn. Arytmetyka handl.
- 3 sierpn. g. 3 pp. piśm. Niemiecki język i ustn. Prawo handlowe, g. 4 i 6 piśm. Francuski język i g. 6 pp. piśm. Rosyjski język.
- 4 sierpn. g. 8 rano piśm. Polski język, g. 4 pp. piśm. Korespondencja i ustn. Arytmetyka handl.
- 5 sierpn. g. 3 pp. ustn. Historia handlu i Polski język.
- 6 sierpn. g. 3 pp. ustn. Rosyjski język i Komercja.
- 7 sierpn. g. 3 pp. ustn. Prawo handlowe.
- 8 sierpn. 2 pp. piśm. Buchalterja.
- 9 sierpn. g. 2 pp. piśm. Niemiecki język, g. 3 pp. ustn. Komercja i Niemiecki język.
- 10 sierpn. g. 3 pp. ustn. Niemiecki język i Towaroznawstwo.
- 11 sierpn. g. 2 pp. piśm. Francuski język, g. 3 pp. ustn. Towaroznawstwo i Historia handlu.
- 12 sierpn. g. 2 pp. ustn. Buchalterja, g. 3 pp. ustn. Francuski język.
- 13 sierpn. g. 3 pp. ustn. Ekonomia polit.
- 14 sierpn. g. 3 pp. ustn. Polski język i Ekonomia polit.
- 16 sierpn. g. 2 pp. ustn. Buchalterja, g. 3 pp. piśm. Korespondencja.

Potrzeba robotników.

Biuro komisji pośrednictwa w pracy Dojazd 9, podaje do wiadomości, iż potrzeba robotników: do „Charlottegrube” w Czerniechach OJS, a mianowicie: górniczy z płacą dzienną 4-7 mk. nasyppywacze z płacą dzienną 3.50-5 mk. slusarze i kowale z płacą dzienną 3.50-4.50 m. robotnicy piecowi z płacą dzienną 3.50 mk. maszyniści do lokomotyw-3.50-3.80 mk. robotnicy maszynowi od 18-tu do 40 lat. Do „Gieschgrube” w Szopienicach potrzeba: górników z płacą dzienną 5-6 marek. nasyppywacze z płacą dzienną 4-4.50 m. robotnicy z płacą dzienną 3-4 m. i 10 proc.

Zgłaszać się należy bez zwłoki do biura Komisji pośrednictwa w pracy Dojazd Nr. 9.

Z parku wystawowego.

Najpiękniejszym zakątkiem naszego miasta jest niewątpliwie park powystawowy, a składa się na to głównie wspaniałe zadrzewienie, sprawiające, iż każdy dąży tam, odpocząć po pracy i skryć się przed upałem. To też codziennie tłumy spacerowiczów

przechadzają się po alejach parku, używają tak pożądanego chłodu i czystego powietrza. Że jednak niema żadnej rzeczy bez wady, tak też jest i tutaj, gdyż przechadzając się wznoszą się tumany kurzu, co nie jest ani przyjemne, ani higieniczne. Polewanie alejek parku dąłoby się przecież uskutecznić niewielkim nakładem, a miasto zyskałoby prawdziwie miłe miejsce odpoczynku i przechadzki.

Sadzawka w parku.

Miejscośwóć zadrzewiona jest miłą dla każdego, lecz tembardziej przyjemną, gdy jest w pobliżu jakiejś rzeczki, jezioro, stawek lub t. p. Nie pozabawionym jest tego również nasz park powystawowy, będąc w posiadaniu niewielkiej chociaż sadzawki. Coż, gdy woda w niej jest tak mętną i brudną, a nawet często zanieczyszczoną płynąjącymi po wierzchołach śmieciami, że traci całą swą wartość... Oczyszczenie stawu, by woda nabrała właściwej sobie przezroczystości i czuwanie nad czystością wody zmieniłyby park powystawowy na najmilszą zakątek naszego grodu.

Zabawa w starym parku.

Dziś w niedzielę 25 lipca w starym parku miejskim odbędzie się zabawa urzędowa staraniem i na korzyść Towarzystwa opieki nad chorymi zydami przyrzecem 10 proc. czystego dochodu przeznaczają się dla ogólnej Doraźnej pomocy.

Z pojedynczych numerów programu wymienić należy konkurs piękności, z nagrodą w postaci złotego zegarka.

Początek zabawy o godz. 4 po południu.

Sprzedżak maki piekarzom.

Komitet żywnościowy przy Radzie Miejskiej podaje do wiadomości, że sprzedaż maki dla piekarzy odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9-ej do 11 i pół przed południem.

W innych godzinach pod nadzorem pozorem mąka piekarzom wydawana nie będzie.

Cony żywności w latach 1905, 1912 i 1915.

W Nr. 229 „Gońca Łódzkiego” z dnia 8 września 1905 roku, w sprawozdaniu z targu czytamy co następuje: „Dowóz produktów na targ wozorajszy był mniejszy niż na targi poprzednie, ceny zaś nie różniły się od cen, jakie notowano w tygodniu ubiegłym.

Kartofli ćwierć płacono 24 kop., jaj mendel 28-30 kop., masła kwartę 60-70 kop. itd.

W „Kurierze Łódzkim” z dnia 20 grudnia 1912 r. sprawozdanie z targu brzmi:

„Dziś kartofli ćwierć płacono 50 kop., buraków ćwikłowych ćwierć 60 kop., marchwi ćwierć 30 k., masła kwarta 90 kop., śmietany kwarta 40 kop., mleka kwartę 3 k., jaj mendel 35 kop.

Tak brzmi sprawozdanie z targów lat ubiegłych.

A oto terazniejsze ceny produktów wspomnianych:

Kartofli ćwierć starych kosztuje rb. 1 kop. 50 -rb. 1 kop. 65, młodych rb. 2 50 k. -rb. 3, masła kwarta rb. 1 kop. 90 -2.10 kop., śmietany kwarta 80-90 k., mleka kwarta 12-13 k., jaj mendel 90 kop.

Jak widać z zestawienia tego tażniejsze ceny kartofli przewyższyły blisko 7-krotnie ceny z roku 1905, podwoiły się i potrojiły ceny na produkty pozostałe.

Kartofle tanieją.

Kartofle młode niedawno po 8 rubli korzec sprzedawane były wczoraj po 6 rubli.

Oświata w gminie Kamienicy Polskiej.

Według statystyki, jaką sporządził w roku bież. urząd gminy, liczb osób piśmiennych w wioskach tej gminy jest następująca:

W Barglach osób — 112, t. j. 20.9 proc. ludności, w Dembowem — 86, t. j. 23.9 proc., w Wanatach — 96, t. j. 17.4 proc., w Zawadzie 55, t. j. 16 proc. w Zawisnie 27 t. j. 5.3 proc., w Osinach 221, t. j. 20 proc., w Poczescie 276, t. j. 24 proc., w Kamienicy Polskiej 1290, t. j. 42.9 proc. Najwyższe stoi oświata w Kamienicy Polskiej, a najniższe w Zawisnie. Objasnia się to tym, że w Zawisnie.

Godne naśladowania.

Jutro w poniedziałek przypada jeden z najbardziej popularnych w roku dni imienia, bowiem św. Anny.

W dniu tym setki, jeśli nie tysiące „pań i panien Anien”, obchodzą uroczystość swej patronki tonąc w wodzie i upominkach, składanych przez krewnych, przyjaciół, żyjących i zmarłych, na co wydaje się w sumie dużo pieniędzy. W dalszej chwili wojennej można jednak groźniej używać, czego dał przykład p. Mieczysław Hoffman, składając w wydziale ofiar administracji naszego pisma zamiast podarku na imieniny swej żony Anny rb. 50 na różne cele dobroczynne, wyszczególnione we właściwej rubryce p. n. „Ofiary”. Przykład to godny naśladowania!

Roboty drogowe.
W tych dniach zaczęto roboty około układania chodnika i drogi wzdłuż parku powystawowego od strony Jasnej Góry, czemu możemy tylko przyklasnąć, gdyż zmieni to zupełnie opiekany stan tej arterji komunikacyjnej.

Trzepanie dywanów i poscieli.

W wielu domach istnieje u nas zwyczaj trzepania dywanów i poscieli o każdej porze dnia, kiedy się tylko lokatorowi podoba.

Cierpi na tem zdrowie i odzież przechodniów.

Pożądanem by było, aby na trzepanie poscieli i dywanów były wyznaczone specjalne godziny i aby trzepanie odbywało się na podwórzach wewnątrz domów, zaś surowo zakazano od ulicy.

Roboty brukarskie.

Obecnie dają się zauważyć wzmoczone czynności około poprawy naszych bruków, dająca zarobek wielu pozostającym bez pracy robotnikom. Między innymi poprawiana jest również ulica Panny Marii za mostem w stronę Nowego Rynku, w ten sposób, że dawny bruk zamieniany jest nowym.

Zabracza konkurencja.

W sobotę po południu przechodzący koło Jasnej Góry byli świadkami niezwykłego zajścia, a mianowicie zaciętej bójkii między dwiema zebraczkami, które z dużym trudem rozdzielono. Jak się okazało powodem bójkii był datek pewnego wojakowego, który otrzymała jedna z zebraczek, podczas gdy druga twierdziła, że datek był dany do podziaku między dwie. Sprawa konkurentek nie została rozstrzygnięta.

Uliczka św. Jana.

Trudno zaiste wyobrazić sobie coś więcej zaniedbanego, jak uliczka św. Jana. Kupy gruzu, śmieci i wszelkiego rodzaju nieczystości sprawiają, iż nieznośnie stosunkom wydaje się ona uliczka miejscem wywozu śmieci. Ścieki napełnione są wstrętną cieczą, która zatrąwa wokół powietrze, tak że mieszkający przy tej uliczce z trudnością mogą oddychać. A przecież widmo cholery jedyne się unosi nad nami.

Jak wodą polewać ulice.

Stróża wielu domów polewają ulice i chodniki wodą z ryznotków, choć w ten sposób zaozczędzić sobie pracy przy noszeniu wody. Że nie pojmują oni, iż w ten sposób roznoszą zarazki chorobotwórcze, jest zrozumiałe ze względu na ich małe uświadomienie w tym względzie, ale gospodarze domów chyba wiedzieć o tem pomini, iż przepisy policyjne nie po to istnieją, aby sprzyjały szerzeniu się chorób, lecz przeciwnie—w celu walki z nimi. Polewanie ulic o ile ma osiągnąć swój cel, powinno się odbywać za pomocą czystej wody, a nie ściekowej.

Pora burz.

Liczne obserwacje dowiodły, że największa liczba burz przypada między godziną trzecią po południu a wieczorem. Wszędzie liczba burz zmniejsza się po północy i nad ranem dochodzi do minimum; po wschodzie słońca znów zaczynają być częstsze. Najwięcej burz bywa o piątej po południu.

Pioruny a drzewa.

Już w starożytności uważano dąb jako ulubione drzewo boga piorunów. Im które drzewo posiada mniej części twardych, tem częściej pioruny w nie uderzają; im więcej, tem rzadziej. Nie chodzi tu o sok drzew, lecz o zawartość tłuszczów. I tak uderzają pioruny najczęściej w dęby, następnie w topole, wierzby, klony, wiąz, jesiony i sosny, najmniej w buki, orzechy włoskie, lipy i brzozy.

Ponieważ sosna posiada pięć razy mniej substancji twardych od buku, przeto zagraża jej w czasie burzy

pięć razy większe niebezpieczeństwo. Po wsiach obsadzono dawniej domostwa topolami—bardzo słuszenie, gdyż najczęściej piorun nie uderza w dom, ale w topole.

Skutki piorunu uderzającego w drzewo są rozmaite. Jeżeli piorun uderzy w jodłę, niszczy ją zupełnie; dąb rozpoławia, z topoli i wiązów zdzierają najczęściej korę. Rzadko się zdarza, żeby drzewo się zapaliło lub zwęgliło.

Ponieważ burze obecnie częściej nas nawiedzają, dlatego przestrzegamy przed chronieniem się pod drzewa. Kogo burza z piorunami zaskoczy w czystym polu, uczyni najlepiej, gdy się położą możliwie najniżej—w bruzdę, w dolinę, w rów, zdala od drzew i od wszystkiego, co sterczy ponad poziom ziemi.

Wielki wybór papierów listowych i kopert w Drukarni F. D. WILKOSZEWSKIEGO II-ga Aleja Nr 38.

Podrzucona paczka.

Na sposoby biorą się i złodzieje, dziwnem jest tylko, że zdarzają się naiwni, którzy pomimo ostrzeżeń w prasie wpadają w zastawione na nich pułapki.

Oto we środę dwaj nieznanzi rzemieślnicy zainteresowali przechodzącego przez stary park podjasnogórski Szmula Lewiego, Kozia Nr. 6 o podniesioną przezeń, a przez nich jakoby zgubioną paczkę rzekomo z pieniądza. Gdy zaalarmowany dla sprawdzenia pokazał im swoje pieniądze w sumie rb. 100, rzemieślnicy, przejrzywszy, zwrócili mu je. Tak się jednak tylko Lewiemu zdało, bowiem—przekonał się wkrótce, że pieniądze jego znikły bezpowrotnie, bo zamiast nich podsunęto mu paczkę kolorowych papierków. Baczność więc przed podrzucenymi pieniędzmi.

Do odebrania w Banku Handlowym.

W tutejszej filji Banku Handlowego w Warszawie za udowodnieniem praw właścicieli odebrać mogą 42 dokumenty handlowe, znalezione w dniu 17 sierpnia 1914 roku podczas rewizji dokonanej z polecenia Rady miejskiej w lokalu dawnej poczty przy ul. Cerkiewnej nr. 3 przez p. p. Jana Langnera, dyr. Józefa Nowińskiego i zmarłego już obecnie Markusa Gradsteina ze strony miejscowego społeczeństwa oraz nadporučnika Schwentnera jako delegata Komendanta pułkownika v. Roosa ustępującego Rosjanie dokumenty te pozostawił w liczbie wielu listów i posytek w biurze tak zwanej pierwszej ekspedycji poczty częstochowskiej. Spis tych dokumentów zawiera w dalszym ciągu:

- 20. Awizacja pocztowa W. J. Zelikson na list polecony.
- 21. Awizacja pocztowa Klimuszko na rb. 24.25.
- 22. Awizacja pocztowa Wojak na rb. 5.
- 23. Awizacja pocztowa N. Moisiejew na rb. 10.
- 24. Awizacja pocztowa Turniak na rb. 5.10.
- 25. Dowód depozytowy na 15 holenderskich guldenów obligacji Ziemskich
- 26. Trata z wyst. Wyroby drzewne Merkury, akceptant B. Helman rb. 63.78.
- 27. Przekaz Saratowskiego Tow. Wz. Kred. na Częstochowskie Tow. Wz. Kred.
- 28. 1/4 losu loterii żydowskiej.
- 29. 1/4 " " " " "
- 30. 1/4 " " " " " Król. Polskiego.
- 31. 1/4 " " " " " " "
- 32. 1 los " " " " " " "
- 33. 1 " " " " " " " "
- 34. 1 " " " " " " " "
- 35. 1 " " " " " " " "
- 36. 1 " " " " " " " "
- 37. Polisa Tow. Ubezpiecz. „Salamandra” na imię Markus Henig & S-ka.
- 38. Polisa Tow. Ubezp. „Rosja” na imię K. Moszkowicz.
- 39. Weksel na rb. 110.40 pl. 18 | XI 1914 w Koninie, wyst. H. Podchlebnik
- 40. Weksel na rb. 21 pl. 22 | IV 1914 w Częstochowie, wyst. L. Dąbrowski.
- 41. Weksel na rb. 40.29 pl. 1 | XI 1914 w Opatowie, wyst. Łeok Kandel.
- 42. Kwit na list polecony wystawny do Bogoduchowa.

Kradzież.

Znana już z poprzednich kradzieży w czasie swych wędrówek pod różnymi pozorami po mieszkaniach Anna Kowalczykowa, Aleja III Nr. 48 skradła lokatorowi domu Nr 27 przy ulicy Matej, Florjanowi Szweczykowi parę kamaszy sznurowanych, za co zamknięto ją ponownie w areszcie.

Z kinematografów.

Aczkolwiek kinematografy nasze nie mogą narzekać na przepięknie, którego wskutek ogólnych okoliczności nie bywa na żadnych widowiskach, to jednak dzięki dobrowolnemu programowi, którym ich kierownicy umieją zainteresować publiczność, pustkami nie świecą. Tak naprz. teatr Paryski nie mogąc wskutek przyczyn od dyrekcji niezależnych dać „Polskiego żyda” zastąpił go wyjątkowo pięknym i interesującym obrazem dramatycznym p. t. „Złote łoże”. Dramat ten cieszył się ostatnio olbrzymim powodzeniem w Łodzi, gdzie ścigał tysiące widzów.

W „Odeonie” ukazują się na północnym slynnu Jenny Porten w głównej roli niezwykłego ciekawego dramatu p. t. „Złodziejka”. Piękność i wytworna, pełna ekspresji gra tej artystki zjednała jej wspaniałą sławę i uczyniła ulubienicą publiczności kinematograficznej. Wesoła komedia „Który z trzech” oraz malownicze widoki z natury dopełniają całości obfitego i uromalowanego programu.

Z teatru.

W piątek w „Apollo” odpiewano po raz trzeci operetkę Bysiera p. t. „Wróg kobiet” z p. Józefowiczem w roli tytułowej, pp. Celińska, St. Glare i Piekarskim w innych rolach głównych, które wykonane były pod względem gry i śpiewu bez zarzutu. Pozostałe role wykonali również dawni wykonawcy, znani z premiery, z wyjątkiem barona Seilera, w którym p. Olsza zastąpił p. Orliński.

Repertuar „Apollo”.

Dziś w niedzielę—„Zyd polski” (2 raz) sensacyjna sztuka Erekmana—Chatriana.

Jutro w poniedziałek—„Gejsza”.

Listy do odebrania.

W Biurze Kom. pośredn. w pracy (Dojazd 9) są do odebrania listy, adresowane do następujących osób:

- Piotr Łapeta—Kłomnice, Hendr. J. dąwiga, Józef Garnczarczyk—Kiedrzyń, Józefa Mazur, Dawid Rechzigler, Antonina Janikowska—Okolenie, Tomasz Korek—Raków, Pawlak Katarzyna, Moszczyk Paulina, Marianna Staniszewska—Jawornica, Ignacy Majkrzak—Dobromierz, Jadwiga Noga—Raków, Marja Nabertaszlik, Elżbieta Nowak, Ignacy Dobosz, Stefan Leszczak, Józef Czoch, Stefaniusz. Wojciech Przygroda, Tekla Białkowska, Andrzej Sulkowski, Kulej Ignacy—Mikołajewska 2, Zofia Ferster—Krajkowska 28, Stanisław Otoki, Dąbek Marja—Krajkowska, Rozalja Pauch—Mstów.

Stanisław Bach, Majewska Anna, Józefa Styńska—Ostatni Grosz, Stanisława Lesniak, Kurcz Walenty, Albert Łapetka, Tomasz Krowieński—Opatów.

Dla Marjanny Bandery. Konstancja Sobczak—wies Próba, Stefania Braksator, Anna Guntarek, Andrzej Weber, Apolonia Papiernik, Marja Talataska—Miedźno, Hancz-Tulisków, Mania Łukasz—Miedźno, Andrzej Chuch—Miedźno.

Od Marjanny Papierczak. Anna Pilsarska—Kurów, Tomasz Sajgata, Marianna Otoka—Krajkowska 34, Klimczyk Leonard—Dębowa, Franciszek Ziernowski—Dziebowa, Michał Maroszek, Franciszek Pasternak, Adam Gieran—Rogaczówko, Tomasz Wilczyński, Helena Florczyk—Ostatni Grosz, Andrzej Kapica—Aleksandra, Andrzej Skaliński—Okolenie, Kazimierz Domagała, Franciszek Biczunka—Wola Kiedrzyńska, Wawrzyniec Majewski—Brzeziny Duże, Marja Szweuda—ul. Mickiewicza 35, Tochocki—ul. św. Barbary, Franciszek Świętkowski—Ostatni Grosz, Franciszek Janda—Hantke, Władysław. Igielski—Warszawska, Kwiatkowski, Puchala—Wola Kiedrzyńska, Agnieszka Janik—Ołohy, Teofil Pijakowski, Zofia Stelmach—Ostatni Grosz—dom Pietrzaka.

Od Janiny Karozmarek, od Andr. Lepietowa.

Teichman—Grabówka, Walerja Pietrak, Leon Glonek, Stanisław Leszczak, Antoni Koloczyk, Kazimierz Nowak—ul. Kawia 7, Albert Purgał—Mi-

ś. t. p. z Ciemrzyńskich Helena Bilewicz
Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 23 b. m. przeżywszy lat 49.
Wyprawdzenie zwłok z domu przy ulicy Wieluńskiej 44 nastąpi dnia 23 b. m. o g 3 po poł. do kościoła św. Barbary poczem nastąpi pochowanie zwłok na cmentarzu św. Rocha. Na smutno-tych obrzędach zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych pozostali w głębokim smutku.
Syn i Córki.

Podziękowanie
Wszystkim którzy oddali ostatnią posługę z wotem ukochanego męża
ś. t. p.
Piotra Szymońskiego
a wesołości W-mu K. Szweuda i pp. współpracownikom składa serdecznie
Bóg Zapłać Zonę.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasępała w Bogu Opatrzona Św. Sakramentami d. 23 Lipca r. b. przeżywszy lat 62.
ś. t. p.
z Szynclerów Helena Kurkowska
Wyprawdzenie zwłok z szpitala Panny Marii odbędzie się w Niedzielę 25 Lipca r. b. o g. 4 po poł. na cmentarzu Św. Rocha. Na smutny ten obrzęd zaprasza przyjaciół i znajomych
Rodzina.

kolajewska, Ferdynand Mader—Stara Huta.

Od Józefa Jagusiaka, od Jana Marczyka—Elżbiety Wiśniewskiej. Katarzyna Matyja, Antoni Konieczny—Kołaczkowice, Teodozja Deja—Zawiercie, Potasz Marjanna—Warszawska, Albert Sitek—Zwierzyńce, Jan Baddzik—Kamyk, Marja Kędziara, Zuzanna Debich—Zdrowa, Walenty Langer—Kłomnice, Weronika Marczak—Starokrzepice, Jan Gąbūs, Józef Niezgoda—ul. Mokra, Franciszek Niewiadomski, Józef Filipczak—Krajkowska 34.

Zielone orzechy włoskie.

Na targu pojawiła się duża ilość orzechów włoskich nie dojrzałych w zielonej skórce. Orzechy te szczególnie kupowane były obficie przez mieszkańców miasta, którzy robili z nich nalewkę na spirytusie, stanowiącą zwabwienie lekarstwo na zaburzenia żółdkowe.

W roku bieżącym jest bardzo dobry urodzaj na orzechy włoskie, lecz niestety bardzo mało kupujących z powodu braku spirytusu.

Gatunki kartofli.

Zadna roślina gospodarska nie posiada tylu odmian, co kartofel; lecz ich około osmiuset, a różnią się one między sobą albo barwą kwiatu, który w jednym jest różowy, w innych biały fiołkowy, żółtawy lub błękitny; albo kolorem łądugi, w jednym zielonej, w innych fiołkowej; albo porą dojrzwania wczesniejszą lub późniejszą; albo wreszcie barwą łupiny, która w jednym jest biała, w innych zaś żółta, różowa, fiołkowa, sina, a niekiedy prawie czarna; albo kształtem, to okrągłym, to podługim, to wygiętym lub walcowatym.

Kobieta jest zaiste fenomenalnym i zarazem gigantycznym tworem Natury: jednym sercem kołcha, a drugim nienawidzi.

Okolice Częstochowy w świetle podań ludowych.

KOŚCIELEC.

W Kościelecu w środku wsi znajduje się starożytny dwór parterowy. Dwór ten był ongi zбором aryańskim.

O pół wiorsty od Kościoła, przy drodze wiodącej z Kościoła do Marjanki, na polu znajduje się dwadzieścia kilka dużych głazów wapiennych parafokciowej średnicy. Na tych kamieniach z biegiem czasu skutkiem wpływów atmosferycznych porobiły się rozmaite otwory i szpary. O pochodzeniu tych głazów istnieje następująca legenda.

